



LEŚNE ECHO

Nr 3

WIOSNA 2020



GAZETKA PRZEDSZKOLA NR 1 w Brwinowie

Redaktorzy: Monika Sroka i Urszula Staroń

Drodzy Rodzice.

Witamy wszystkich bardzo serdecznie!

Oddajemy do Państwa rąk kolejny numer naszej gazetki przedszkolnej. Informujemy również, że nasza gazetka dostępna będzie w formie elektronicznej na stronie internetowej przedszkola.

Przedstawiamy w niej istotne informacje związane z życiem naszego przedszkola.

*Nasza gazetka wydawana jest raz na kwartał i obejmuje:
miesiące Jesieni (wrzesień, październik, listopad)
miesiące Zimy (grudzień, styczeń, luty)
miesiące Wiosny (marzec, kwiecień, maj)*

SPIS TREŚCI:

- | | |
|-------------------------------|---------|
| 1. Kącik czytelniczy | str. 3 |
| 2. Warto wiedzieć | str. 5 |
| 3. Kącik Logopedyczny | str. 7 |
| 4. Mamo tato pobaw się ze mną | str. 9 |
| 5. Kącik kulinarny | str. 10 |
| 6. Kącik dla dzieci | str. 12 |

KĄCIK CZYTELNICZY

**WSZYSCY CHCEMY, ABY NASZE DZIECI WYROŚLY NA MĄDRYCH, DOBRYCH
I SZCZĘŚLIWYCH LUDZI. JEST NA TO SPOSÓB - CZYTAJMY DZIECIOM!**

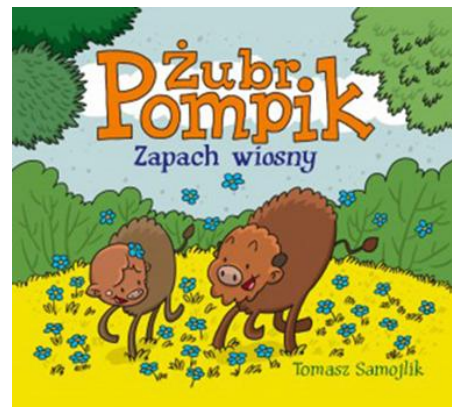
Poniżej przedstawiamy „wiosenne” propozycje książkowe:

1. „Żubr Pompik zapach wiosny”

Samojlik Tomasz

Wydawnictwo Media Rodzina

Bohater cieszy się, że przyszła wiosna. Wraz ze swoją siostrą odkrywają puszcę, poznają nowych przyjaciół i obserwują budzącą się do życia przyrodę.

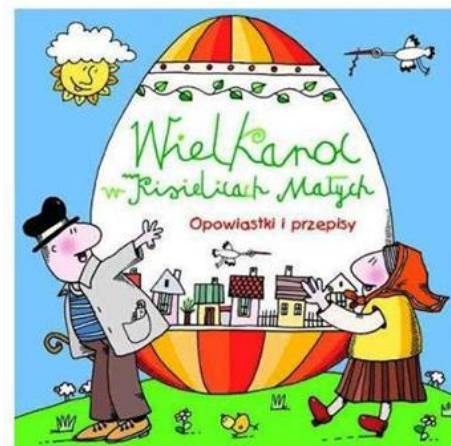


3. „Wielkanoc w Kisielicach Małych”

Joanna Krzyżanek

Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu

Jest to książka przede wszystkim o tradycji oraz o rodzinie, która podczas Wielkanocy spędza ze sobą czas. Zawarto w niej smaczne przepisy oraz pomysły jak upiec świąteczny mazurek, wykonać baranka z masła lub puchatego kurczaczka.



5. „Z tatą w przyrodę czyli 43 wyprawy w poszukiwaniu sekretów natury”

Wojciech Mikołuszko

Oficyna Wydawnicza Multico

Każda opowieść to przygoda Idy, Kacpra, ich malutkiego brata Jacusia oraz ich taty, z którym wyruszają w plener i poznają tajemnice świata. Wiosną dowiemy się np. o kluczach gęsi, kwiatach leszczyny, żabach i traszkach, obrączkowaniu, biedronkach, mniszkach i innych a to tylko początek tematów bo są tu jeszcze letnie, jesienne i zimowe wyprawy przyrodnicze, które podpowiedzą nam co warto poobserwować, czego poszukać, na co zwrócić uwagę a co po prostu wiedzieć



Bajka o wiosnie

Eliza Sarnacka-Mahoney

Był piękny, słoneczny poranek. Mały Zajączek siedział przy stole i kończył jeść śniadanie, które składało się ze świeżej marchewki oraz szklanki soku z kapusty.

– Mamo – zapytał Wielką Zajęczycę zajętą w tym czasie robieniem porządków w spiżarni. – Słyszałem wczoraj jak sroka mówiła do wróbla, że nie ma nic piękniejszego od wiosny.

– To prawda – odpowiedziała Zajęczycza.

– Ale co to jest ta wiosna? – rozłożył łapki Zajączek. – Czy to jest zwierzę czy ptak, a może jakiś gatunek drzewa?

– Nie – roześmiała się Zajęczycza. – Wiosna, synku, to pora roku. To taka pani-czarodziejka, która sprawia, że na dworze robi się cieplej, topnieją śniegi, a wszystko wokół budzi się do życia.

— A mógłbym ją zobaczyć, mamusiu? Mógłbym? – prosił Zajączek. Mama odwiesiła kuchenny fartuszek do szafki i usiadła obok synka przy stole.

– Mógłbyś – odrzekła. – A żeby łatwiej ci było ją znaleźć trochę ci o niej powiem.

I opowiedziała, że wiosna lubi przesiadywać na pąkach i małych listkach, które pojawiają się na gałęziach drzew. Można ją także zobaczyć w kielichach pierwszych kwiatów pojawiających się na łące i w cienkich źdźbłach trawek, które wychylają się z rozmiękczonej gleby. Czasami zjeżdża na ziemię na kropelkach ciepłego deszczu lub podmuchach wiatru. I często wybiera się na spacer po niebie razem ze słońcem, które zaczyna wtedy przygrzewać mocniej i dłużej. Zajączek wybiegł z domu. Bardzo chciał poznać tę śliczną wiosnę. Kicał więc po polnej ścieżce i pilnie rozglądał się dookoła. Niedaleko dostrzegł kępę młodej trawy, a w niej wianuszek żółtych pierwiosnków. Choć łapki grzęzły mu w błocie, zboczył z drogi i podbiegł do kwiatów. Powoli obszedł je dookoła, oglądając z bliska każdy z nich i ciekawie zaglądając w ich środki. Mina jednak mu zrzedła. Dzwonki pierwiosnków były puste! – Wiosna pewnie schowała się gdzieś indziej. Muszę szukać dalej! – zdecydował i pokicał w dalszą drogę. Brzeg strumienia porastały krzaki. Na ich gałęziach widać było wyraźne zgrubienia, a gdzieś tam zieleniły się pierwsze małe listki. Zajączek stanął słupka i mocno wyciągnął szyję, żeby lepiej dojrzeć. Niestety, w pąkach i w liściach również nikogo nie znalazł. Zafrasował się, ale nie stracił nadziei i dzielnie pobiegł dalej. Nagle zerwał się wiatr i na niebie wykwitła ciemna chmura, z której natychmiast zaczął kropić deszcz. Normalnie zajączek szukałby schronienia, jednak tym razem zadął głowę i z przejęciem wpatrywał się w opadające mu na nos i futerko drobne krople wody. Ale znów nie dostrzegł tego, na co czekał.

– Naprawdę nic nie rozumiem! – tym razem zmartwił się na dobre. – Przyjrzałem się już wszystkiemu, o czym opowiadała Mama, a wiosny wciąż nie znalazłem.

W tej chwili za plecami usłyszał jakieś głosy. Odwrócił łebek i zobaczył, że od strony domów po drugiej stronie łąki zbliżało się w jego kierunku dwoje ludzi. Czym prędzej ukrył się w pobliskiej bruździe i znieruchomiał. Mniejszy człowiek i tak go jednak dostrzegł i wyciągnął w jego kierunku palec. – Tato! Tato! – zawołał. – Tam, w dole, zajączek! Jaki malutki!

– Musiał się niedawno urodzić – powiedział większy człowiek. – A to znak, że zima na dobre już robi odwrót. Przyjrzyj mu się uważnie, córeczko, tak właśnie wygląda wiosna. Tak jak ten mały szaraczek. Pięknie, prawda? No, a teraz już chodźmy, żeby tego maluszka nie przestraszyć – zakończył i biorąc mniejszego człowieka za rękę oboje z powrotem oddalili się w kierunku domów. Mały Zajączek co tchu w piersiach pokicał do domu.

– Mamo! Mamo! – wołał uradowany już od progu. – Wiosna wygląda tak jak ja! Wcale nie muszę jej szukać. Wystarczy, że popatrzę w lustro! Tylko dlaczego mi o tym od razu nie powiedziałaś?

Wielka Zajęczycza pokiwała z rozbawieniem głową.

– Oj synku – rzekła – chciałam ci to powiedzieć, ale jesteś taki niecierpliwy, że wybiegłeś z domu, nie czekając aż skończę. Wiosna jest piękna i niecierpliwa, właśnie tak jak małe zajaczki!



WARTO WIEDZIEĆ

Jak spędzać wartościowy czas z dzieckiem?

Czas jest jednym z cenniejszych zasobów, którego stale nam brakuje. Mamy wiele ról, obowiązków, zainteresowań i innych zobowiązań. Co wybrać? Zachęcamy, by zatrzymać się na chwilę i spokojnie popatrzeć na codzienne wybory i ich rezultaty w krótszej i dłuższej perspektywie.

Warto zadać sobie pytania:

- *Jaką relację chcę zbudować ze swoim dzieckiem?*
- *Jak teraz spędzam z nim czas?*
- *Jak chcę spędzać wspólne momenty za 20, a może 30 lat*
- *O czym chcę rozmawiać lub co wspólnie robić, gdy moje dziecko będzie już dorosłe?*
- *Jak na co dzień dbam o to, by relacja z moim dzieckiem była taka, o jakiej marzę?*

Budowanie relacji to proces bardzo indywidualny, a jednocześnie wymaga systematycznych działań i rodzinnego czasu spędzonego wspólnie. Wszystkie dzieci na całym świecie potrzebują uniwersalnych jakości w relacji z bliskimi. **Potrzebują bezwarunkowej akceptacji, bezpieczeństwa, relacji opartej na wzajemnym szacunku i zaufaniu, a także słów, które pomagają mu poznawać i rozwijać wewnętrzny potencjał. Potrzebują wspólnie spędzanego czasu.**

Kiedy dziecko wie, że rodzic ma dla niego czas, kiedy dziecko wie, że rodzic jest blisko – wtedy dziecko czuje się na tyle bezpieczne i na tyle pewne siebie, że bez problemu, a wręcz z chęcią będzie robiło coś samodzielnie. Bo ono wie, że w razie czego, w razie jakiejś porażki czy jakiejś „krzywdy,” może przyjść do rodzica i on okaże mu wsparcie. Niestety nie zawsze wystarcza to, że jesteśmy obok, że pilnujemy naszego dziecka czy to, że wozimy je na jakieś zajęcia. Do tego potrzeba czegoś więcej.

Przede wszystkim dzieci potrzebują uwagi, potwierdzenia, że są ważne. Potrzebują, abyśmy dali im znać, że je zauważamy, że zwracamy na nie uwagę, nawet jeśli akurat robimy coś innego. Jeśli sprawimy, że dzieci będą czuły się ważne w naszych oczach, będą się czuły ważne również w swoich oczach. Zauważmy kiedy nasze dziecko ma ochotę porozmawiać, kiedy ma ochotę się zwierzać, a kiedy ma ochotę się po prostu bawić. W samej rozmowie starajmy się skupić na słuchaniu i zrozumieniu, a nie na ocenianiu. Zamiast mówienia „założę się, że nie było tak źle”, powiedzmy „to musiało być dla ciebie trudne. Jak się teraz z tym czujesz?”. I słuchajmy, słuchajmy, słuchajmy. Bo kiedy mówimy, tylko powtarzamy to, co już wiemy. A kiedy słuchamy, mamy okazję nauczyć się czegoś nowego.

Wejdźmy do świata dzieci. Przestańmy szukać wymyślnych sposobów na spędzanie czasu z własnym dzieckiem i oddajmy inicjatywę w jego ręce. Pozwólmy mu trochę pokierować, powiedzieć nam, co mamy robić. Pobawmy się w to, na co ono ma ochotę. Nie narzucajmy dziecku od razu swoich gier i swoich zabaw. Doceńmy pomysły dziecka i pokażmy mu jak świetnie jest z nim spędzać czas.



**Oto proste propozycje, w co pobawić się z dzieckiem,
pamiętajmy aby to ono mogło pokierować zabawą:**

1. zrobimy domowy teatrzyk
2. wymyślimy własne ćwiczenia gimnastyczne
3. wykonamy domowy tor przeszkód
4. pobawimy się we fryzjera
5. zagramy na kuchennych naczyniach
6. ulepimy razem pierogi
7. pójdziemy na spacer
8. będziemy wypatrywać razem oznak wiosny
9. nauczymy się wspólnie piosenki, wierszyka
10. zbudujemy wielki zamek z klocków
11. założymy domowy, ziołowy ogródek
12. upieczemy domowy chlebek
13. pobawimy się w chowanego
14. poskaczemy w gumę
15. zorganizujemy piknik na dywanie
16. zabawa w ciepło-zimno
17. będziemy pielęgnować razem rośliny, choćby narcyza w doniczce
18. polepimy z masy solnej
19. będziemy wielkanocnie szukać jajeczek
20. zorganizujemy seans kinowy przed telewizorem
21. będziemy obserwować ptaki
22. zrobimy przegląd zabawek i generalny porządek w pokojach dzieci
23. namalujemy panią wiosnę – każdy wg swojego pomysłu
24. pobawimy się plastycznie, tworząc wycinanki, wyklejanki i wydzieranki
25. będziemy puszczać bańki mydlane
26. przygotujemy zdrową sałatkę

Samych dobrych chwil!



GIMNASTYKA JĘZYKA Z BOHATERAMI PSIEGO PATROLU

Ryder dostaje zlecenie: trzeba pomóc kierownikowi cyrku. Dojechały zwierzęta, ale treserzy, żonglerzy, akrobaci i klauni mieli awarię auta i nie dojadą na czas, żeby rozstawić namiot cyrkowy i wystąpić na wieczornym pokazie. Psi Patrol rusza do akcji:

Słonie z długimi trąbami (językiem dotykamy do kącików ust i środka warg) wyładowują podpory namiotu (język przenosimy między górnymi i dolnymi dziąslami – za zębami).

Psy rozwijają namiot zwinięty w wielki rulon (na zmianę robimy: rulonik – szeroki język).



CHAES – używa wciągarki, by rozłożyć namiot (język podnosimy na górne dziąsła i przytrzymujemy dłuższą chwilę). Musi poczekać, aż słonie umocnią podpory (językiem dotykamy każdego zęba u góry i na dole).



RUBBLE – zabezpiecza namiot przed deszczem („wymiatanie” językiem zza dolnych zębów). Wykopuje wokół namiotu rów na deszczówkę (rulonik).

Zbliża się czas występu.



RYDER – żongluje piłeczkami (przenoszenie języka między ostatnimi zębami u góry).



SKYE – huśta się na trapezie (język góra – dół na dziąsłach za zębami).



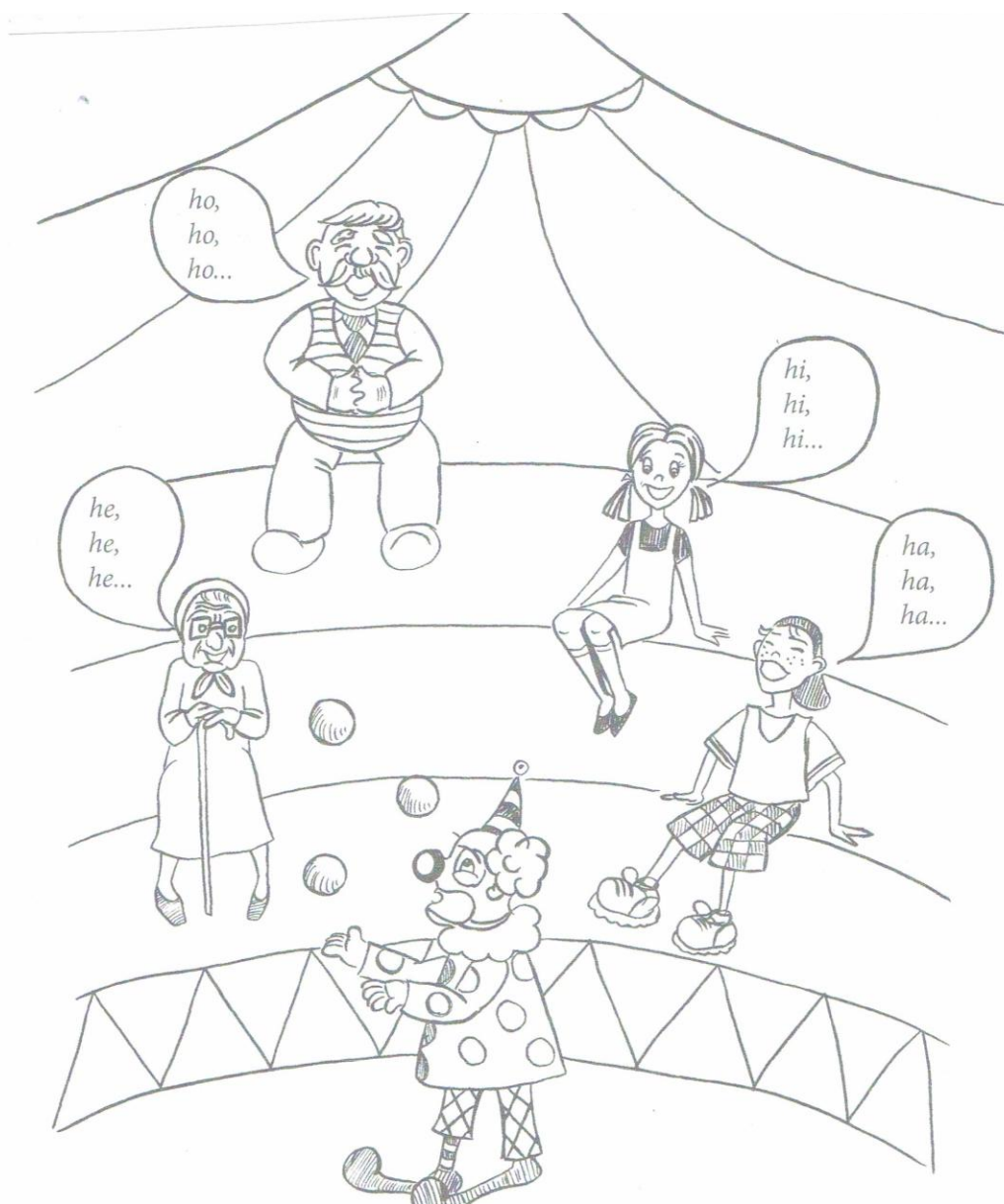
ROCKY – chodzi po linie (dotykanie językiem każdego zęba po kolei).



MARSALL – przebrał się za klauna i robił śmieszne miny (bitwa na miny).

Na koniec wchodzą jeden na drugiego i robią piramidę (język porusza się między środkiem górnej i dolnej wargi).

Występ bardzo się podoba: widzowie się śmieją (ha, ha, ha; hi, hi, hi; he, he, he; ho, ho ho) i klaszczą („klaskanie” językiem). Na koniec wszyscy śpiewają „pieskową piosenkę” (śpiewanie melodii z bajki: „Patrol nasz radę da, przyjdą nam z pomocą” na sylabie „la”



MAMO TATO POBAW SIĘ ZE MNĄ



Zagadki słowne

Gdy śnieg zginie, kwiaty rosną,
a tę porę zwiemy – **wiosną**

Kolorowe i pachnące, czy
w ogrodzie, czy na łące, zawsze
chętnie je zbieramy na bukiet
dla swej mamy – **kwiaty**

Nie ma lepszej lotniczki,
Ogon niczym nożyczki,
Lepi gniazdo pod strzechą,
Jest dla ludzi pociechą,
W powietrzu toczy kółka,
Kto to taki – **jaskółka**

Wiosną na drzewie się zieleni,
ale opada na jesieni – **liść**

Co buduje każdy ptak,
by chować pisklęta,
a tylko kukułka,
o tym nie pamięta – **gniazdo**

Powrócił do nas z dalekiej strony,
ma długie nogi i dziób czerwony.
Dzieci się śmiały, gdy go witały,
żabki płakały przez dzionek cały – **bocian**

NA WESOŁO :

Zima. Dwa jelenie stoją na paśniku i żują ospale siano nałożone tu przez gajowego.

W pewnej chwili jeden z jeleni mówi:

- Chciałbym, żeby już była wiosna.

- Tak ci mróz doskwiera?

- Nie, tylko już mi obrzydło to stołówkowe jedzenie!

Sekretarka wchodzi do gabinetu dyrektora i krzyczy:

- Panie dyrektorze wiosna przyszła!

- To ją wpuść!!!

Jasiu spotyka stonogę i mówi:

- czemu nie byłeś na lodowisku?

- bo zanim założyłam łyżwy przyszła wiosna

KĄCIK KULINARNY

Składniki

CIASTO CZEKOLADOWE

- 300 g czekolady deserowej (lekko gorzkiej 50% kakao)
- 150 g masła
- 6 jajek
- 100 g cukru

DODATKI

- 125 ml śmietanki 30% (b. zimnej)
- 250 g sera mascarpone (zimnego)
- 1 opakowanie cukru wanilinowego
- 2 łyżki cukru pudru
- 1 opakowanie śmietan - fix (opcjonalnie)

OWOCE TROPIKALNE

- np. mango, papaja, kiwi, granat, marakuja, banan

Przygotowanie

CIASTO CZEKOLADOWE

- Piekarnik nagrzać do **175 stopni C**. Przygotować tortownicę o **średnicy 24 cm**.
- Czekoladę połamać na kosteczki i rozpuścić razem z masłem, nie podgrzewając za bardzo składników (np. w rondelku na minimalnym ogniu ciągle mieszając). Odstawić z ognia.
- Do czystej miski wbić 2 jajka oraz dodać żółtka z pozostałych 4 jajek (białka zachować). Żółtka wymieszać różgą, następnie wlać do nich masę czekoladową z rondelka i wymieszać do uzyskania gładkiej masy.
- Ubić pozostałe 4 białka na sztywną pianę, następnie stopniowo dodawać cukier cały czas dokładnie ubijając, aż piana będzie sztywna i gęsta.
- Pianę dodać w dwóch partiach do masy czekoladowej i mieszać delikatnie łyżką do połączenia się składników.
- Wyłożyć do formy i wstawić do piekarnika. Piec przez **ok. 35 minut**.
- Wyjąć ciasto z piekarnika i całkowicie ostudzić (podczas studzenia środek ciasta zapadnie się tworząc miejsce na krem i owoce).

DODATKI

- Do miski wlać zimną śmietankę, dodać mascarpone, cukier wanilinowy i cukier puder. Ubijać mikserem na sztywną, gęstą oraz puszystą masę, przez ok. 2 minuty. Pod koniec wmiksować w krem śmietan-fix jeśli go używamy (przedłuża trwałość kremu, warto go dodać gdy deser będziemy dłużej przechowywać).
- Wyłożyć na wystudzone ciasto, dodać pokrojone owoce. Można od razu podawać lub przechowywać w lodówce. Przed podaniem ocieplić w temp. pokojowej.



CIASTKA OWSIANE

Składniki na 20 sztuk:

- 115 g masła
- 70 g jasnego i miążkiego brązowego cukru
- 50 g drobnego cukru do wypieków
- 1 łyżeczka ekstraktu z wanilii
- 1 duże jajko
- 125 g mąki pszennej
- pół łyżeczki cynamonu
- pół łyżeczki sody oczyszczonej
- 1/4 łyżeczki soli
- 150 g płatków owsianych
- 70 g rodzynek



Przygotowanie

Wszystkie składniki powinny być w temperaturze pokojowej.

Masło i oba cukry umieścić w misie miksera. Utrzeć do powstania jasnej i puszystej masy maślanej. Dodać wanilię, jajko i utrzeć, do połączenia. Dodać mąkę pszenną, cynamon, sodę oczyszczoną, sól i zmiksować, do połączenia się składników. Dodać płatki owsiane i rodzynki, zmiksować do połączenia. Gotowe ciasto odstawić na 30 minut (można do lodówki, jeśli jest mocno klejące).

Dwie płaskie blachy wyłożyć papierem do pieczenia. Zwilżając dłonie wodą z ciasta formować kulki wielkości większego orzecha włoskiego i układać je na blaszkach, w sporych odstępach od siebie. Spłaszczyć lekko dłonią.

Piec w temperaturze 170°C (piekłam z termoobiegiem ale można piec góra-dół), przez około 10 minut lub dłużej, do zarumienienia się brzegów ciastek. Wyjąć z piekarnika i pozostawić na 15 minut na blaszce (będą miękkie i delikatne) a następnie przenieść do wystudzenia na metalową kratkę.

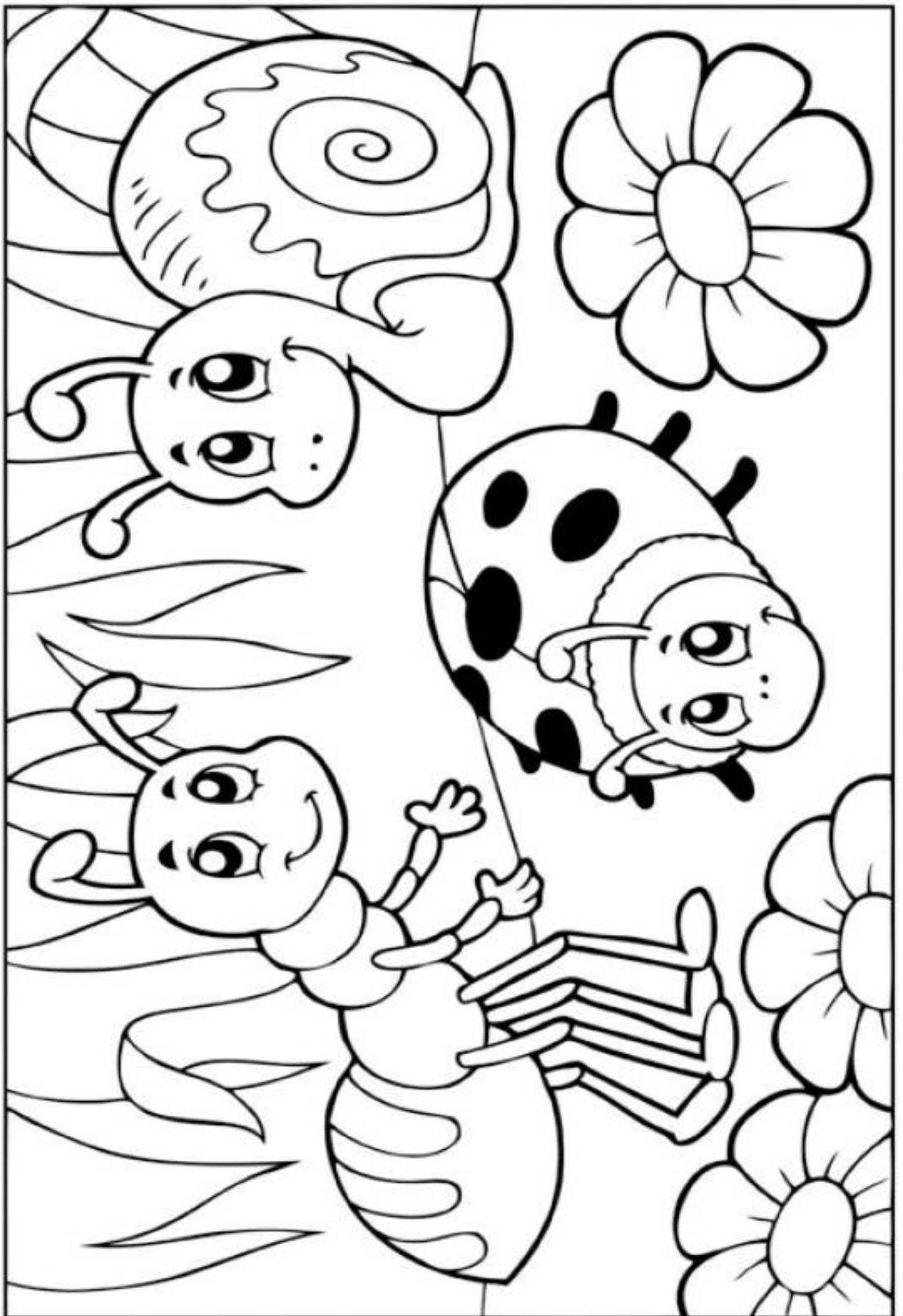
Przechowywać do 7 dni w puszcze, w temperaturze pokojowej.

Smacznego :-).

KĄCIK DLA DZIECI - inspiracje







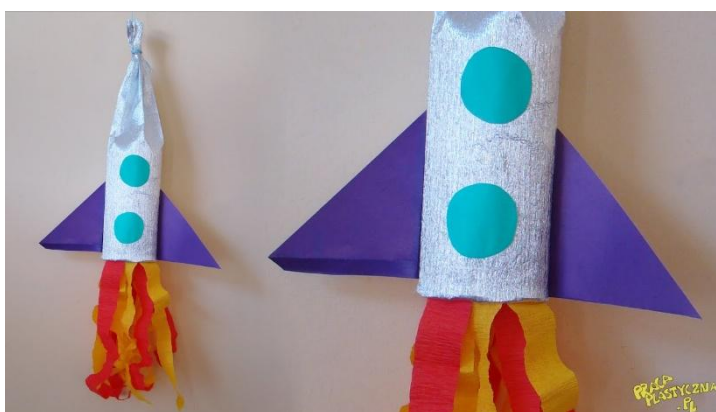
KREATYWNE ZABAWY



Pisanie, rysowanie na kaszy



Zabawy makaronem



Rurki po papierze toaletowym

INFORMACJA O ZAJĘCIACH DLA DZIECI
organizowanych przez Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną w Pruszkowie

Terapia indywidualna małego dziecka (od 2 do 7 rż) metodą zachowań werbalnych (Stosowana Analiza Zachowania)	mgr J.Sienkiewicz, mgr M.Przybyło
Terapia indywidualna rozwijająca kompetencje społeczno – emocjonalne u dzieci od 4 do 7 rż	mgr J.Sienkiewicz, mgr M.Przybyło
Terapia pedagogiczna dzieci w wieku przedszkolnym o specjalnych potrzebach edukacyjnych (zajęcia indywidualne w Sali Doświadczenia Świata)	mgr M.Motyl, mgr E.Izwantowska
Terapia metodą Biofeedback (zajęcia indywidualne)	mgr A.Podrażka, mgr M.Przyborska-Olech
Terapia logopedyczna (zajęcia indywidualne)	mgr A.Karbowiak, mgr J.Tomczyk
„Lepiej widzieć” – trening wzroku dla dzieci w wieku od 0 do 9 lat z problemami wzrokowymi (dzieci słabowidzące)	mgr A.Szostak

Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna w Pruszkowie

Adres: 05-800 Pruszków, ul. Gomulińskiego 2

Kontakt : e-mail: kontakt@pruszkowporadnia.pl tel/fax: 22 758 68 29